II Księga Samuela

Rozdział 2

**Dawid królem nad plemieniem Judy**

**1**. Potem pytał Dawid Pana: Czy mam ruszyć do któregoś z miast judzkich? A Pan mu odpowiedział: Ruszaj! I pytał jeszcze Dawid: Dokąd mam ruszyć? A On odrzekł: Do Hebronu. **2**. I ruszył Dawid wraz z obiema swymi żonami, z Achinoam z Jezreela i Abigail, wdową po Nabalu z Karmelu, **3**. Również ludzi, którzy byli przy nim, sprowadził Dawid, i to wszystkich z rodzinami. I osiedlili się w osadach wokół Hebronu. **4**. Wtedy przyszli mężowie z Judy i namaścili tam Dawida na króla nad plemieniem Judy. A gdy Dawidowi doniesiono, że to mężowie z Jabesz w Gileadzie pochowali Saula, **5**. Wysłał Dawid posłańców do mężów w Jabesz w Gileadzie i kazał im powiedzieć: Błogosławieni jesteście u Pana za to, że tę łaskawą przysługę wyświadczyliście waszemu panu, Saulowi, grzebiąc go. **6**. Niech więc teraz Pan okaże wam łaskę i wierność, a również i ja świadczyć wam będę dobro, że uczyniliście tę rzecz: **7**. Bądźcie więc dobrej myśli, bądźcie też mężni, gdyż zginął wprawdzie wasz pan, Saul, lecz plemię Judy namaściło mnie na króla nad sobą.

**Syn Saula Iszboszet królem północnych plemion izraelskich**

**8**. Lecz Abner, syn Nera, dowódca zastępu Saula, zabrał Iszboszeta, syna Saula, sprowadził go do Machanaim **9**. I obwołał go królem nad Gileadem, nad Aszerem, nad Jezreelem, nad Efraimem, nad Beniaminem i nad całym Izraelem. **10**. Iszboszet, syn Saula, miał czterdzieści lat, gdy został królem nad Izraelem, a królował dwa lata. Lecz plemię Judy było za Dawidem. **11**. A czas panowania Dawida jako króla w Hebronie nad plemieniem Judy wynosił siedem lat i sześć miesięcy.

**Bratobójcze walki między wodzami królów**

**12**. Potem Abner, syn Nera, wyruszył wraz ze sługami Iszboszeta, syna Saula, z Machanaim do Gibeonu. **13**. Natomiast Joab, syn Serui, oraz słudzy Dawida wyruszyli z Hebronu i zetknęli się z sobą nad stawem gibeońskim, i zatrzymali się jedni z jednej, a drudzy z drugiej strony stawu. **14**. Abner zawołał na Joaba: Niech wystąpią harcownicy i poharcują przed nami. A Joab odpowiedział: Niech wystąpią! **15**. Wystąpiło więc i zostało odliczonych ze strony Beniamina i Iszboszeta, syna Saula, dwunastu, a ze sług Dawida dwunastu. **16**. I pochwycił każdy z nich, jeden drugiego, za głowę i nawzajem utopili swoje miecze w boku przeciwnika, tak że padli jednocześnie. I nazwano to miejsce Polem Noży, a leży ono w Gibeonie. **17**. W tym dniu rozgorzała bardzo ciężka walka. Abner i mężowie izraelscy zostali pobici przez sługi Dawida. **18**. Byli tam także trzej synowie Serui: oprócz Joaba Abiszaj i Asael. Asael zaś był tak szybkonogi jak gazela w polu. **19**. Ten to Asael ścigał Abnera, a nie zboczył w tym pościgu za Abnerem ani w prawo, ani w lewo. **20**. Abner obejrzał się za siebie i zawołał: Czy to ty jesteś, Asaelu? A on na to: Ja! **21**. Rzekł do niego Abner: Zbocz w prawo lub w lewo, złap sobie któregoś z żołnierzy i weź sobie jego zbroję! Lecz Asael nie chciał od niego odstąpić. **22**. Abner ponownie zawołał na Asaela: Odstąp ode mnie! Czemu miałbym cię powalić na ziemię? Jakże mógłbym wtedy podnieść swoje oczy na Joaba, twego brata? **23**. A gdy tamten nie chciał odstąpić, Abner uderzył go końcem włóczni w brzuch, tak iż włócznia przeszyła go na wylot i upadł tam, i skonał od razu. A każdy, kto doszedł do miejsca, gdzie padł i zginął Asael, przystawał. **24**. Joab zaś i Abiszaj ścigali dalej Abnera. A gdy słońce zaszło, dotarli do wzgórza Amma, obok Giach, przy drodze wiodącej na pustynię gibeońską. **25**. A Beniaminici skupili się przy Abnerze w jeden hufiec i stanęli na szczycie wzgórza Amma. **26**. Wtedy Abner zawołał na Joaba: Czy miecz będzie zawsze pożerał? Czy nie wiesz, że na ostatek będzie gorycz? Jak długo jeszcze nie powiesz swoim ludziom, aby zaniechali pościgu za swoimi braćmi? **27**. A wtedy Joab rzekł: Jako żyje Bóg, że gdybyś się nie był odezwał, to dopiero jutro rano każdy wojownik zaniechałby pościgu za swoim bratem. **28**. I Joab kazał zatrąbić, a cały lud się zatrzymał i nie ścigali już Izraelitów, i zaniechali walki. **29**. Potem Abner i jego ludzie maszerowali całą tę noc stepem, przeprawili się przez Jordan, przeszli przez cały wąwóz i dotarli do Machanaim. **30**. Gdy Joab wrócił z pościgu za Abnerem, zebrał cały swój lud, a ze sług Dawida brakowało dziewiętnastu mężów oraz Asaela. **31**. Słudzy Dawida zaś położyli trupem trzystu sześćdziesięciu mężów z Beniaminitów i z ludzi Abnera, którzy zginęli. **32**. Potem zabrali Asaela i pochowali go w grobie jego ojca w Betlejemie, a Joab i jego ludzie maszerowali całą noc i o świcie dotarli do Hebronu.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01